

Bohater narodowy i święty Kościoła katolickiego; o Rafale Józefie Kalinowskim

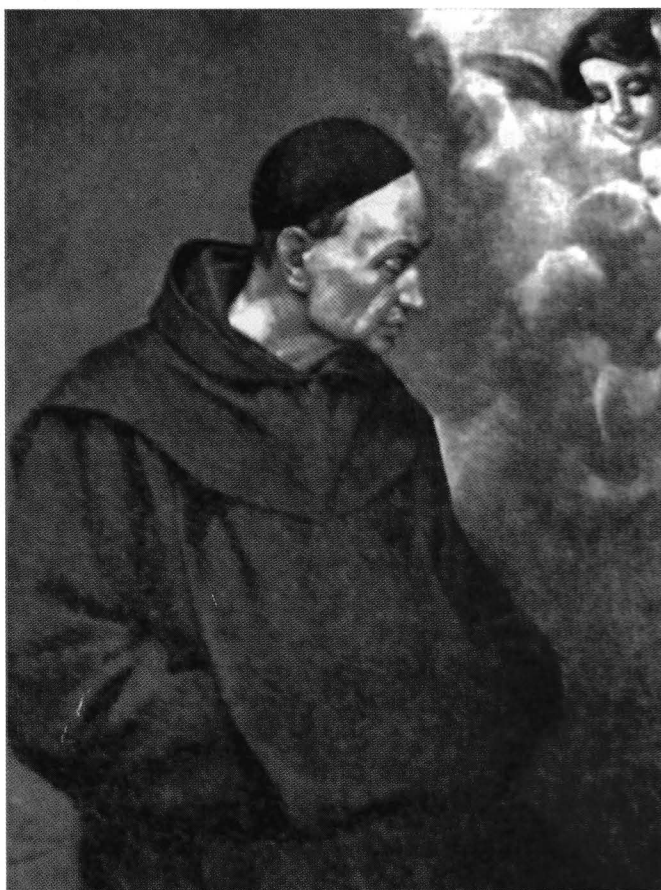
143. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego przywołuje wspomnienia o wybitnych Polakach, którzy łączyli w swej publicznej działalności miłość do ojczyzny z żarliwością religijną i świętością życia. Wśród uczestników tegoż powstania zostali wyniesieni na ołtarze: brat Albert Chmielowski, ks. Zygmunt Gorazdowski oraz członek powstańczego Rządu Narodowego, jeden z przywódców Powstania Styczniowego na Litwie, Zmudzi i Białorusi, Rafał Józef Kalinowski. Dwaj pierwsi wymienieni święci byli szeregowymi uczestnikami powstania, natomiast Rafał Kalinowski należał do jego ścisłego kierownictwa. Kim był ten niezwykle człowiek, który swą pełną godności postawą wywoływał szacunek nawet jego oprawców?

Urodził się 1 września 1835 roku w Wilnie jako drugie dziecko Andrzeja i Józefy Kalinowskich. Na chrzcie św. otrzymał imię Józef. Matkę stracił bardzo wcześnie, miał zaledwie dwa miesiące. Wychowywał się wraz ze starszym bratem Wiktorem pod opieką drugiej żony ojca, Wiktorii, siostry jego zmarłej matki. Niestety i ona go osierociła, kiedy miał dziesięć lat. Ojciec

jego – Andrzej Kalinowski – był nauczycielem gimnazjalnym, a następnie dyrektorem Instytutu Szlacheckiego w Wilnie, szkoły średniej kształcącej synów ziemiańskich. Do tejże szkoły zaczął uczęszczać Józef Kalinowski w wieku dziewięciu lat. Odznaczał się bystrością umysłu, pilnością i wybitnymi zdolnościami, zwłaszcza w zakresie nauk ścisłych. W okresie wczesnej młodości szczególną opieką otoczyła go trzecia żona ojca – Zofia z Puttkamerów Kalinowska – córka Wawrzyńca Puttkamera i Maryli Wereszczakówny, muzy Adama Mickiewicza. Józef

odwzajemniał jej troskę i dobroć prawdziwą synowską miłością. Instytut Szlachecki ukończył z wyróżnieniem, otrzymując złoty medal. Za namową ojca rozpoczął studia w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach koło Orszy. Jednakże po dwu latach opuścił tę uczelnię i wstąpił do wojskowej Mikołajewskiej Akademii Inżynieryjnej w Petersburgu. Ukończył ją w 1855 roku z tytułem inżyniera i stopniem wojskowym podchorążego. Podjął pracę na uczelni w charakterze asystenta matematyki

i mechaniki budowlanej. Wkrótce został w Akademii adiunktem matematyki. Awansował także jako wojskowy, uzyskując stopień podporucznika, a następnie porucznika. Atmosfera ówczesnego Petersburga męczyła Józefa. Nie pociągało go towarzyskie życie stolicy, w którym jednakże musiał uczestniczyć. Stale poszukiwał swojego miejsca, usiłując porządkować własne życie wewnętrzne i osobiste. W połowie kwietnia 1859 roku opuścił Mikołajewską Akademię Inżynieryjną, a w początkach maja tegoż roku otrzymał przydział do Petersburskiej Komendy Inżynieryjnej. Jednocześnie związał się z pry-



watnym przedsięwzięciem budowy kolei żelaznej Odessa – Kijów – Kursk. W tym okresie wystąpiło u niego zainteresowanie problematyką religijną. Często jego lekturą były „Wyznania” św. Augustyna. Ponieważ praca przy budowie linii kolejowej została zawieszona na czas nieokreślony, Kalinowski poprosił o przydział do twierdzy w Brześciu Litewskim. Przybył tam 7 listopada 1860 r. i pozostał ponad dwa lata. Mimo obowiązków zawodowych zainicjował tam opiekę nad opuszczoną młodzieżą, organizując dla niej niedzielną szkołę.

Również w tym czasie zainteresował się Celiną Gruszecką, siostrą jego bratowej. Myślał nawet o małżeństwie z nią, ale jej rodzice pragnęli wydać córkę za ziemianina.

Dla ratowania zdrowia Józef Kalinowski wyjeżdżał dwukrotnie do Ciechocinka (1861, 1862) i zawsze po drodze zatrzymywał się w Warszawie. Był więc świadkiem tamtejszych manifestacji patriotyczno-religijnych. Powracając z uzdrowiska latem 1862 r., postanowił poznać bliżej działalność niepodległościową „czerwonych”. Początkowo odnosił się do ich planów z rezerwą i sceptycyzmem. Jednakże w miarę rozwoju sytuacji uświadomił sobie nieuchronność wybuchu powstania i postanowił opuścić służbę w wojsku rosyjskim. Oczekując w Brześciu na urzędową dymisję z Petersburga, był świadkiem działań zbrojnych przeciw powstańcom, podjętych przez wojska carskie. Zrozumiał wówczas, że nie może pozostać bezczynny. Zwolnienie z wojska otrzymał 17 maja 1863 r. i natychmiast zdecydował się na podróż do Wilna. Najprzód zatrzymał się w Warszawie, gdzie nawiązał odpowiednie kontakty. Dostarczył wtedy władzom powstańczym plany twierdz rosyjskich na terytorium Polski. Ogromne znaczenie miało dla Józefa Kalinowskiego spotkanie z byłym wykładowcą akademii wojskowych w Petersburgu – pułkownikiem Józefem Gałęzowskim, wówczas referentem do spraw wojskowych przy Rządzie Narodowym. Zaproponował on Kalinowskiemu zorganizowanie Wydziału Wojny przy Wydziale Wykonawczym Litwy. Józef wyraził zgodę na objęcie stanowiska naczelnika litewskiego Wydziału Wojny, a tym samym został członkiem powstańczego Rządu Narodowego. W ostatnich dniach maja lub na początku czerwca 1863 r. przybył do Wilna. Tutaj zorientował się w sytuacji powstańców. Od chwili ujęcia w początkach maja 1863 r. Zygmunta Sierakowskiego powstanie na Litwie upadało. Powstańcy byli w rozsypce, brakowało uzbrojenia. Kalinowski, zawodowy wojskowy, wiedział, jakie mogą być konsekwencje tego stanu rzeczy. W raporcie do Wydziału Wojny w Warszawie postulował, by nie dążyć do rozszerzenia walk, bo to pociągnie za sobą nadmierne ofiary. Wkrótce komisarzem pełnomocnym Litwy z ramienia Rządu Narodowego został Konstanty Kalinowski. Z ogromną energią i poświęceniem zaczął on pod koniec roku 1863 ratować powstanie na Litwie, Żmudzi i Białorusi, nawiązując zerwaną łączność między poszczególnymi oddziałami i wprowadzając mocno nadwątloną dyscyplinę. Szczególnie na Białorusi wspierała powstańców ludność wiejska.

Od tej pory Józef i Konstanty Kalinowscy – nie łączyło ich pokrewieństwo – ściśle ze sobą współpracowali, podtrzymując walki powstańcze w tym rejonie. W styczniu 1864 r. został aresztowany Konstanty Kalinowski. Stracono go w Wilnie 22 marca 1864

roku. Z resztek Wydziału Wykonawczego Litwy pozostał jedynie Józef Kalinowski, który nie chciał opuścić swego stanowiska bez zgody Rządu Narodowego. Aresztowano go w nocy z 24 na 25 marca 1864 r. na skutek doniesienia o miejscu jego pobytu agenta rosyjskiego Witolda Parfianowicza. Osadzono go w więzieniu w klasztorze poddominikańskim. Przesłuchania prowadziła Specjalna Komisja Śledcza. Zachowanie Kalinowskiego w śledztwie i podczas procesu sądowego było pełne godności i budziło powszechny szacunek. Już wówczas miał opinię człowieka świętego, mistyka i ascety. Początkowo w dniu 2 czerwca 1864 r. został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, lecz na skutek interwencji rodziny i wpływowych osób generał-gubernator Wilna Michał Murawiew („Wieszatiel”) zamienił ten wyrok na 10 lat zesłania na katorgę do twierdz Syberii. Przedtem pozbawiono go szlachectwa, posiadanych rang i wszelkich praw stanu. Podobno na zmianę wyroku miał wpływ argument, że śmierć Józefa Kalinowskiego przyniesie jedynie korzyść Polakom, którzy będą go czcić jako świętego męczennika.

Wywieziono go z Wilna na zesłanie 11 lipca 1864 roku. Szlak zesłańców z Petersburga do Permu był długi i wyczerpujący. Po krótkim pobycie ruszono w kolejny etap do Irkucka. Józef został skierowany do kopalni srebra w Nerczyńsku, ale po interwencji rodziny znalazł się w Usolu w warzelnii soli. Mimo niezwykle ciężkich, katorżniczych warunków pracy zesłańców Święty nie poddawał się. Z czasem rygor rozluźniono i można było zamieszkać w mieście poza wyspą, gdzie pracowano przymusowo. Wówczas Józef Kalinowski rozpoczął wśród współtowarzyszy pracę samokształceniową, uczestniczył we wspólnych dyskusjach, wiele pracował nad sobą, doskonaląc znajomość języków obcych. Już wówczas zaczynał dojrzywać u niego zamiar wstąpienia do zakonu. Wśród zesłańców znany był z uczynków miłosierdzia. Dzielił się z nimi pieniędzmi i różnymi środkami materialnymi, modlił się w ich intencji. Był postrzegany jako człowiek niezwykle, o wyjątkowych cechach charakteru. W dniu 17 lipca 1868 roku uwolniono Kalinowskiego od robót przymusowych i pozwolono mu osiedlić się w dowolnie wybranym miejscu. Wybrał Irkuck. Przebywał tutaj przez cztery lata, utrzymując się głównie z korepetycji. Zajmował się również pracą społeczną i działalnością naukową. Zaczął starać się o pozwolenie na powrót do kraju. 3 lipca 1873 roku udzielono mu dwumiesięcznego urlopu na pobyt w Polsce. Zwolnienie z zesłania otrzymał 1 lutego 1874 roku. Przebywał wówczas w Smoleńsku. Opuścił to miasto w kwietniu tegoż roku i po przeszło dziesięciu latach powrócił do kraju. Zamieszkał u przyrodniego brata Gabriela w Warszawie.

Rozważał różne możliwości ułożenia sobie życia, a przede wszystkim zrealizowania zamiaru wstąpie-

nia do stanu duchownego. Ostatecznie zdecydował się na objęcie posady wychowawcy syna księcia Władysława Czartoryskiego, Augusta. Opuścił więc Warszawę we wrześniu 1874 r. i przez Częstochowę przybył do Krakowa. Stamtąd udał się do Sieniawy, głównej rezydencji Czartoryskich w Polsce. Już jako wychowawca Augusta Czartoryskiego wyruszył wraz z nim w październiku 1874 roku do Paryża i zamieszkał w rezydencji Czartoryskich w Hotelu L'Ambert. Cieszył się ogromnym szacunkiem wśród rodziny, domowników i gości Czartoryskich. Cenili jego głęboką pobożność, prawość charakteru i duże doświadczenie życiowe. Józef Kalinowski starał się w tym duchu ukształtować wychowanka Augusta, rozbudzając jego naturalną religijność i umacniając podstawy moralności chrześcijańskiej. Kiedy książę August Czartoryski w lutym 1875 roku zachorował na gruźlicę, wysłano go na leczenie do sławnych kurortów ówczesnej Europy. Był z nim jego nauczyciel i wychowawca, który wkrótce stwierdził, że jego wychowanek – książę August – bardzo pogłębił swoje życie duchowe i zainteresowania religijne. Wobec tego po trzyletniej opiece nad nim Józef Kalinowski uznał swoją misję wychowawczą za wypełnioną.

Rozstawszy się z domem Czartoryskich 16 lipca 1877 roku, wstąpił do zakonu Karmelitów Bosych w Grazu w Austrii. Przybrał imię brata Rafała od św. Józefa. Pierwsze śluby zakonne – po rocznym nowicjacie – złożył 26 listopada 1878 roku. Następnie został przeniesiony do Raab na Węgrzech, gdzie odbywał studia filozoficzne i teologiczne. Po trzech

latach brat Rafał złożył śluby wieczyste, a w końcu grudnia 1881 roku został skierowany do klasztoru w Czernej koło Krakowa. Tam 15 stycznia 1882 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Albina Dunajewskiego. W listopadzie tegoż roku został wybrany przeorem klasztoru w Czernej. Na to stanowisko wybierano ojca Rafała jeszcze dwukrotnie, w 1888 i w 1894 roku.

Natomiast w maju 1906 roku Rafał Kalinowski został przeorem klasztoru karmelitów w Wadowicach. W okresie sprawowania przez niego wysokich funkcji w tym zakonie nastąpiło znaczne ożywienie działalności Karmelitów Bosych w Galicji.

Ojciec Rafał Kalinowski zmarł 15 listopada 1907 roku. Ciało jego złożono na cmentarzu zakonnym w Czernej. Trzydzieści lat później – 18 października 1937 roku – przeniesiono je z cmentarza do kaplicy św. Jana od Krzyża w kościele Karmelitów Bosych w Czernej. Starania o beatyfikację ojca Rafała rozpoczęto w 1932 roku. W październiku 1980 r. Stolica Apostolska ogłosiła dekret o heroicznosci cnót sługi Bożego ojca Rafała od św. Józefa, karmelity bosego, w życiu świeckim – Józefa Kalinowskiego. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał jego beatyfikacji na Błoniach krakowskich w dniu 2 czerwca 1983 roku. Świętym Kościoła powszechnego został ogłoszony w Rzymie 17 listopada 1991 roku. Dla nas Polaków pozostanie na zawsze przykładem wielkiego i niezwykłego człowieka, który potrafił łączyć w najdoskonalszym stopniu obowiązki wobec Boga i własnej ojczyzny.